

przypomną sobie lata żmudnego trudu nad „Digestami”. Młodszy być może zainteresują się tak barwnie opisaną epoką minioną, może też znajdą dla siebie pobudzające twórczo inspiracje. Co wyniknie dla prawa rzymskiego z nowych czasów cyfryzacji i parametryzacji (oraz postępującej biurokratycznej paralityzacji i debilizacji) opisze zapewne nasz autor w następnej książce po kolejnym ćwierćwieczu. Sam nie wiem, czy żałować, że już nie będę mógł tego przeczytać, czy może lepiej, że oszczędzone mi będą rozczarowania.

MAREK KURYŁOWICZ (Lublin)

Aulus Gellius, *Noctes Atticae* 2,24. *De vetere parsimonia; deque antiquis legibus sumptuariis* – Aulus Gelliusz. Noce Attyckie 2,24, O dawnej oszczędności i o starożytnych ustawach dotyczących wydatków. Przekład Aldona Rita Jurewicz, Maria Piechocka-Kłos. Wstęp: Maria Piechocka-Kłos. Komentarz: Aldona Rita Jurewicz, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012, ss. 48 + 4 ilustr.

W znanej już serii „*Fontes Historiae Antiquae. Zeszyty Źródłowe do Dziejów Społeczeństw Antycznych*” (pod redakcją Leszka Mrozewicza i Marii Musielak) ukazują się prace o treściach nie tylko historycznych, lecz również jurystycznych. Tak np. jako zeszyt IX opublikowany został „Edykt Dioklecjana o cenach towarów wystawionych na sprzedaż” (A. i P. Barańscy; P. Janiszewski; 2007 r.), w 2009 r. (zeszyt XII) ukazało się opracowanie J. Pudliszewskiego „O rzeczach poświęconych (zmarłym) i kosztach pochówku oraz jak należy zorganizować pogrzeb. O grzebaniu zmarłych i budowie grobowca. O zbeszczeszczonym grobie” (fragmenty z Digestów Justyniana z przekładem, ale mało treściwym komentarzem), zaś w roku 2011 interesujące dziełko M. Jońcy o *Laudatio Turiae* („Pochwała Turii – rzymska mowa pogrzebowa ku czci żony”).

Obecnie zaprezentowana została publikacja dotycząca rzymskich ustaw przeciwko wydatkom, wymienionych przez Aulusa Gelliusa w jego dziele *Noce Attyckie*, a w opracowaniu wskazanych wyżej autorek. Na całość składa się „Wstęp” (s. 7-15) pióra Marii Piechockiej-Kłos, tekst łaciński *Noctes Atticae* 2,24 z równoległym przekładem we współpracy obu autorek na język polski (s. 17-21) oraz objaśnieniami do tekstu polskiego (s. 22-27), wreszcie komentarz do *leges sumptuariae* wymienionych w Gell. 2,24 (Aldona Jurewicz, s. 28-41). Zamyka publikację krótkie „Zakończenie” (s. 42-43, bez nazwiska autora), chronologiczne zestawienie aktów prawnych zaliczanych do *leges sumptuariae* (s. 44), zestawienie literatury oraz 4 ilustracje.

Dla mniej obeznanych z problematyką czytelników tytuł może być niejasny, ponieważ skromne określenie „o ustawach dotyczących wydatków” nie przekazuje istoty i znaczenia *leges sumptuariae* jako przepisów skierowanych przeciwko nadmiernym wydatkom, zbytkowi i luksusowi. Tak też na ogół nazywane są np. w literaturze włoskiej (*la legislazione sul lusso; le leggi sul lusso*) czy w niemieckiej (*Luxusge-*

setze). Kwestia nazewnictwa rozważana jest krótko na s. 28, ale decyzja co do tytułu nie wydaje się całkiem trafna. Zgodnie z tekstem Gelliusa przedstawionych zostało 8 ustaw (pod tą nazwą ujmuje starożytny autor również uchwałę senatu):

1) *Senatus consultum de ludis Megalensibus* (ok. 162 r. p.n.e. według „Chronologicznego zestawienia...” z s. 44), wprowadzające ograniczenia wydatków na pojedynczą ucztę do kwoty 120 asów;

2) *lex Fannia cibaria* z tego samego roku, która ustalała limit wydatków na uroczysty posiłek;

3) *lex Aemilia sumptuaria* ze 115 r. p.n.e., regulująca rodzaj i liczbę potraw;

4) *lex Licinia de sumptu minuendo* z 104 r. p.n.e. co do maksymalnych kwot wydatków na uczty i co do rodzaju potraw;

5) *lex Cornelia sumptuaria* z 81 r. p.n.e., podobna w treści do swojej poprzedniczki, chociaż być może wprowadzała również maksymalne ceny na luksusowe produkty;

6) *lex Antia* (70-66 r. p.n.e.), zakazująca przyjmowania zaproszeń na uczty osobom pełniącym urząd oraz kandydatom do niego;

7) *lex Julia sumptuaria* z 18 r. p.n.e., potwierdzająca regulacje kwotowe wydatków na artykuły żywnościowe; i wreszcie

8) „bliżej nieznanego edyktu z początków pryncypatu” (Augusta lub Tyberiusza), konkretyzujący postanowienia poprzedniej ustawy.

Sam wybór tekstu źródłowego i tematu można by uznać za uzasadniony, gdyby nie okoliczność, że rozdziałek 2,24 *Nocy Attyckich* Aulusa Gelliusa stanowi tylko fragment historii rzymskich ustaw przeciwko zbytkowi, zbiorczo określanych jako *leges sumptuariae*. Z zamieszczonego na s. 44 wykazu „aktów prawnych zaliczanych do *leges sumptuariae*” wynika, że spośród wymienionych przez autorkę 19 pozycji, u Gelliusa znajduje się ich 8, a więc nawet nie połowa. Drugim obfitym źródłem wiedzy o nich są *Saturnalia* Makrobiusza (3,17), gdzie również wyliczone zostały i skomentowane ustawy z tej grupy. Gdyby autorki i redakcja zdecydowały się na obu pisarzy (Gell. 32,24; Macrobius 3,17), mogłoby powstać opracowanie znacznie bogatsze w treści i dające bardziej całościowy obraz przedstawianego ustawodawstwa. Dodać tu należy, że liczba 19 ustaw, wykazana przez A. Jurewicz, też nie jest przesądzająca. G. Rotondi (*Leges publice populi Romani*, Milano 1912 [Nachdruck 1962]) ograniczał ich liczbę do 13, podczas gdy F. Wieacker (*Vom römischen Recht*, Stuttgart 1961) wyliczał ich nawet 41. W literaturze nadal nie ma w tej kwestii zgodności, w omawianym opracowaniu pozostaje ona poza uwagą autorek.

Owo całościowe ujęcie wymagałoby ponadto przedstawienia szerszego tła tego społecznego i prawnego zjawiska w starożytnym Rzymie, jakim były *leges sumptuariae*. Autorka komentarza (Aldona Rita Jurewicz) czyni na ten temat pewne uwagi w zakończeniu, zaznaczając kilkoma zdaniami kontekst obyczajowy oraz motywy społeczne i ekonomiczne czy nawet interesy majątkowe poszczególnych grup, ale są to objaśnienia daleko niewystarczające. Skupiła się bardziej na szczegółach treści poszczególnych ustaw, wskutek czego niekiedy „możemy” więcej dowiedzieć się np. o podawanych potrawach czy bieguncie Cyncerona (dwukrotnie: na s. 31 przypis 17 oraz na s. 36 w przypisie 53) niż o rzeczywistych historycznie motywach legislacyjnych, gospodarczym i obyczajowym tle czy społecznym oddźwięku.

Wzmianki o prawdopodobnych sankcjach w postaci noty cenzorskiej czy skutkach politycznych w postaci wyrzucenia z senatu (s. 32; 34; 37) też tego aspektu nie wyczerpują. Sam Gellius pisze o przewidywanych przez wymienione ustawy sankcjach publicznych – 2,24,1: *Parsimonia ... publica quoque animadversione legumque complurium sanctionibus custodita est*; pewne sugestie co do kar można odnaleźć u Tacyty (Ann. 3,55) i Makrobiusza w kontekście *lex Licinia* (Sat. 3,17,8). Niewątpliwy jest nadzór edylów i stosowanie przez nich środków karno-administracyjnych (grzywna, chłosta, zajęcie i zniszczenie niedozwolonych towarów). Zapewne nie doszło do wykształcenia się pojęcia *crimen luxuriae*, ale problematyka ta zasługiwała na solidniejsze potraktowanie.

[Użyty powyżej cudzysłów dla „możemy” odnosi się do przyjętej przez A.R.J. manieri posługiwania się liczbą mnogą, np. „rozumiemy”; „zmuszeni jesteśmy”; „zdecydowaliśmy się” (s. 35). Mogłoby to wynikać ze współautorskiego charakteru opracowania, ale komentarz do ustaw jest akurat pracą indywidualną, co wynika z podpisu autorki oraz zaznaczeń w rodzaju „ta argumentacja mnie nie przekonuje” (s. 40), a poza tym byłoby wówczas „zdecydowałyśmy się”. Do kogo odnosi się zatem ów *pluralis* (*maiestaticus? modestiae?*) trudno odgadnąć].

Wracając do historycznego tła, należy podkreślić, że omawiane ustawy należały do grupy zjawisk wzbudzających u Rzymian wiele refleksji, tak samo jak inne zjawiska w kontekście zachowań naruszających przyjęte w społeczeństwie normy obyczajowe, nakazy umiaru, prostoty i oszczędności w życiu codziennym. Niekiedy wynikały one z konieczności ograniczeń w trudnych czasach wojennych (np. *lex Oppia*), inne stały się polityczną reakcją w dobie kryzysu republiki, podejmowaną w nieobcym i dzisiaj przekonaniu, iż środki ustawowe są najlepszą receptą na społeczne i państwowe bolączki. Niejeden ówczesny polityk z kręgu *nobilitas* traktował je jako dobrą okazję do publicznego wykazania się troską o dobre obyczaje i tradycyjne wartości dla uzyskania społecznego poparcia. Wpisywały się też w programy polityczne, m.in. Sulli, Cezara (*noster praefectus moribus* – Cic. Ad fam. 9,15,5) czy Augusta w kontekście ustawodawstwa rodzinnego cesarza (*Res gestae* 8). Rzeczywiste znaczenie tych ustaw, nie traktowanych przez *nobilitas* poważnie, a przez daleki od luksusu plebs przyjmowanych obojętnie, ocenili krytycznie Horacy (*Quid leges sine moribus? Vanas proficiunt: „Cóż znaczą ustawy bez właściwych obyczajów? Pozostają bezużyteczne”* – *Carm.* 3,24,5) oraz Tacyt (*Corruptissima re publica plurimae leges: „Im większy nieład w państwie, tym liczniejsze ustawy”* – *Ann.* 3,27). Nie stały się natomiast problemem prawnym, na co wskazuje milczenie źródeł jurystycznych na ich temat, chyba że zgodnie z niektórymi poglądami do ustaw typu *leges sumptuariae* zaliczy się np. ograniczenia wydatków na pogrzeby (już Ustawa XII Tablic – por. s. 38), prawną możliwość poddania marnotrawców kurateli czy niektóre ustawowe ograniczenia w dokonywaniu darowizn i nabywaniu spadków.

Do podobnie rażących zjawisk co nadmiernie wystawne uczyty należały ponadto powszechnie uprawiane we wszystkich kręgach i warstwach ludności gry hazardowe (*alea*), podlegające również ustawowym ograniczeniom (tzw. *leges aleariae*). Jeszcze poważniejszym problemem społecznym i prawnym było marnotrawstwo

i rozrzutność, mogące spowodować poważne reakcje państwowej władzy w postaci ustanowienia nad utracjuszem kurateli (*cura prodigi*). Związki omawianych ustaw ze zjawiskiem marnotrawstwa wyraźnie wykazuje Gelliusz, gdy pisze, iż „zamożni folgowali sobie w jedzeniu i topili swe majątki i pieniądze w odmętach uczt i biesiad”. Użyte w łacińskim tekście: *et familiam pecuniaque suam ... proluissent*, stanowi wyraźne nawiązanie do języka prawniczego i zakazu marnotrawienia majątku rodzinnego (np. PS 3,4a,7). W tym sensie łączy ten sam Gelliusz marnotrawstwo z luksusem i nadmierną rozrzutnością w kontekście piętnowanych społecznie i prawnie zachowań o charakterze nieprawości i niegodziwości (*nequitia* – Gell. 6,11,7; PS 3,4a,7). Przykłady rozpasanego luksusu (*summa luxuriae exempla* – Plin. *nat. hist.* 9,49,12) obejmują niezmiennie pijaństwo, hazard i biesiady, którym towarzyszyły często występki obyczajowe z udziałem kobiet (*stupra* – Plin. *Paneg.* 82,9). Wpisują się więc *leges sumptuariae* w całokształt środków podejmowanych w państwie rzymskim przeciwko marnotrawstwu, rozrzutności i nadmiernemu luksusowi, o czym z omawianego opracowania niewiele można się dowiedzieć. Pozytywnie należy odnotować natomiast wskazanie (s. 39–40) na aspekty antykorupcyjne, związane z niedozwoloną praktyką wyborczą (*ambitus*). Brak głębszego odniesienia się do tych zjawisk zubaża jednak znacznie treść opracowania, zwłaszcza że dość obszerna dotychczasowa literatura tematu, cytowana zresztą przez A. Jurewicz, poświęca im wiele miejsca.

A gdy mowa o literaturze, to autorka (A. R.J.) zebrała dość starannie literaturę zagraniczną, chociaż można ją jeszcze uzupełnić np. o zbiory rzymskich ustaw, jak np. D. Flach, *Die Gesetze der frühen römischen Republik* (Darmstadt 1994) i M. Elster, *Die Gesetze der mittleren römischen Republik* (Darmstadt 2003). Znalazłaby tam omówienie wymienionych przez siebie ustaw wraz z odniesieniami do kolejnych pozycji najnowszej i szczegółowej literatury. Gorzej ze znajomością publikacji polskich romanistów. Na czele pominiętych tekstów znajduje się J. Sondel z artykułem *Les 'leges sumptuariae' considérées come l'expression des conditions sociales et économiques de la Rome antique*, „Archiwum Iuridicum Cracoviense” VI, 1973, s. 101–124. To ważna publikacja, otwierająca dyskusję nad tą problematyką w polskiej romanistyce. Obszernie zostały *leges sumptuariae* omówione również przez mnie, nie tylko w cytowanej przez autorkę książce *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie* (Lublin 1994), ale przede wszystkim w osobnym artykule pod tytułem „*Leges sumptuariae* w państwie i prawie rzymskim” (w: *Z historii państwa, prawa, miast i Polonii. Prace ofiarowane profesorowi Władysławowi Ćwikowi w czterdziestolecie Jego pracy naukowej*, Rzeszów 1998, s. 139–154). Brakuje także innych moich opracowań, jak choćby „*Leges aleariae* und *leges sumptuariae* im antiken Rom” (w: *Studia in honorem Velimiri Polay* [= „Acta Univ. Szegediensis. Acta Juridica et Politica”, t. 33, fasc. 31], Szeged 1985, s. 271–279; odnotowane przez M. Elster), czy „Prawo rzymskie wobec przejawów luksusu i marnotrawstwa (w: *Zbytek i ubóstwo w starożytności i średniowieczu*, pod red. L. Kostuch i K. Ryszewskiej, Kielce 2010, s. 131–140). Pisała na ten temat również Anna Pikulska-Robaszkiewicz: *Ustawowa regulacja obyczajów w prawie rzymskim* („*Studia IURIDICA*” XXXVII, 1999, s. 213–219), wiele miejsca społecznym i prawnym zagadnieniom marnotrawstwa w Rzymie poświęciła E. Żak, wcześniej np. w artykule *Stanowisko pisarzy rzymskich przełomu republiki i pryncypatu wobec marnotrawców* („*Annales UMCS*”, t. 34, sectio G, Lublin 1987,

s. 411-421) a ostatnio w opracowaniu „Działania państwa rzymskiego wobec marnotrawstwa jako patologii społecznej” (w: „*Salus rei publice suprema lex*”. *Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, Lublin 2007, s. 379-394), ze wskazówkami do wcześniejszej literatury na ten temat (w tym także np. F. Bossowski, ‘*Cura prodigi et luxuriosi*’. *Ze studiów nad rozwojem historycznym*, Lwów 1930). Przy wzmiankach o antykorupcyjnych celach ustawodawstwa (*lex Antia* – s. 39-40) warto było również zaznaczyć dość sporą polską literaturę o *ambitus* (H. Kowalski; A. Zandberg). Całość należałoby ponadto skonfrontować z tekstami samej Aldony Jurewicz, zamieszczonymi w zbiorowej książce *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, dotyczącymi m.in. właśnie ustawodawstwa „przeciwko (nadmiernym) wydatkom” (tak tamże na s. 206), reakcji państwa przeciwko marnotrawieniu własnego majątku (s. 213-214), hazardowi i hazardzistom (s. 215-217) czy nadzorowi państwa nad przestrzeganiem przez obywateli dobrych obyczajów (s. 248-254). W tej wcześniejszej (2011 r.) publikacji autorka wykazuje miejscami nieco lepszą orientację merytoryczną oraz w bibliografii tematu niż w omawianym opracowaniu dotyczącym *Nocy Attyckich* 2,24 Gelliusa (2012 r.). Być może kolizje czasowe oraz terminy redakcyjne i wydawnicze utrudniły uzgodnienie tekstów, ale nie jest to dostatecznym usprawiedliwieniem dla wskazanych usterek. Niestety, zjawisko niestarannej kwerendy bibliograficznej staje się wśród młodszego (w każdym razie ode mnie) pokolenia coraz bardziej widoczne, a przecież szczegółowa bibliografia M. Zabłockiej (*Polska romanistyka prawnicza po II wojnie światowej*, Warszawa 2002 z kolejnymi uzupełnieniami) znakomicie ułatwia dostęp do wykazu dotychczasowej literatury (nowe opracowanie za lata 2000-2010 w druku).

Omówiona publikacja nie jest oczywiście pozbawiona zalet, do których zaliczam trafne zwrócenie uwagi na Gelliusa, którego dzieło (*Noctes Atticae*) niecierpliwie domaga się polskiego przekładu (por. s. 15), dobre wrażenie czyni wnikliwy wstęp Marii Piechockiej-Kłós, jak i widoczne starania Aldony Rity Jurewicz o dbałość w źródłowych szczegółach. Zabrakło jednak przemyślanego pomysłu na pogłębione ujęcie przedstawionej problematyki, przez co interesująca w tytułowej zapowiedzi książeczka okazała się dziełkiem kulejącym (*opusculum claudicans*).

MAREK KURYŁOWICZ (Lublin)

Wojciech Dajczak, *The Nature of the Contract in Reasoning of Civilian Jurists*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2012, ss. 193.

Wojciech Dajczak w swojej najnowszej książce podejmuje jeden z kluczowych dla całego prawa prywatnego tematów – klauzuli natury umów. Do tego zwrotu odwołuje się polski Kodeks cywilny, którego art. 353¹ stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Także kodyfikacje prawa prywatnego innych państw posługują